

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.

Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub
Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadzwyczajne” — za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Byzansko-katolickie:
Dziś: Karola Wielk.
Jutro: Franciszka
Pojutrze: Martyny p.

Grecko-katolickie:
Petra Weryhy.
N O. Myt i F.
Aftanazja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wołno polować na kopy (rogacze), dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, mające, słonki, jarząski i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 42 m.
Zachód „ o 4 g. 47 m.
Barometr 770 Pogođa.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
W miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
Na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo” muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody” za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie: „Kurjer Lwowski”, dla uniknięcia pomyłek.

Magistrat Biały — a Wydział krajowy.

Miedzy Wydziałem krajowym a magistratem m. Białej, panuje już od dłuższego czasu zacięty spór w sprawie językowej. Magistrat tego fabrycznego miasta, złożony z Niemców, ani myśli się zastosować do ustawy, że językiem urzędowym w Galicji jest język polski i ruski, i stanowczo opiera się przy tem, aby w sprawach urzędowych korespondować po niemiecku. Zaczyna magistrat sądzić, że się znajduje gdzieś nad nurtami „der schönen blauen Donau”.

Wydział krajowy wydał upomnienie radzie miejskiej m. Białej, aby w przyszłości wszystkie sprawozdania i podania w języku polskim nadsyłała. Magistrat białski, a raczej rada miejska demonstrowała przeciw temu rozporządzeniu Wydziału, ale naturalnie bez skutku. dla tego wkroczyła na drogę skargi tak do trybunału administracyjnego, jak i do trybunału państwa.

Pierwsza instancja przyjęła zażalenie, które zastępuje dr. Menger. Zażalenie zawiera długi wywód, że od czasu wyposażenia m. Białej prawem magdeburskim w 13 stuleciu, kiedy to osiedlenie się Niemców w Białej nastąpiło, używali osadnicy języka niemieckiego. Cztery piąte całej ludności m. Białej mają używać języka niemieckiego, jako języka macierzystego, dalej odmawia zażalenie Wydziałowi krajowemu prawa wydawania dalszych rozporządzeń, niż przysługują takowe państwu. W Galicji, wedle ostatniego obliczenia, ma się znajdować 100.000 Niemców i niemiecka mowa jest używaną w życiu prywatnym i publicznym (?) w wojsku itp., jest przedmiotem obowiązkowym w szkołach średnich i ludowych, jest przeto uznana za język krajowy. Z tego powodu wnosi magistrat m. Białej protest przeciw bezprawnemu rozporządzeniu (?) Wydziału krajowego, jako krępującemu rozwój pierwszorzędnej miasta pod względem fabrycznym, jako obniżającemu siłę podatkową miasta, i wnoszącemu zarzewie walki narodowościowej w dotychczasowe spokojne mury miasta.

Równocześnie z wniesieniem tego zażalenia, podniosły wszystkie polakożercze organa niemieckie wielkie larum. Uderzono na gwałt, że Niemcy w swej prastarej siedzibie zagrożeni zostali. My tak magistratowi jak i radzie m. Białej przypominamy rzady Niemców w Czechach, na Morawie i Śląsku, w ogóle w prowincjach o mieszanej ludności, jak tam słowiańska ludność jest traktowana. W życiu prywatnym wolno sobie zacząć członkom rady miejskiej i magistratu m. Białej, używać języka niemieckiego, tego im nikt nie za-

każe i nie zabrania, ale w sprawach urzędowych Białej z Wydziałem krajowym, jesteśmy w zupełnie pełnym prawie żądania, by Biała używała języka polskiego. Bo jeśli się tak kwestję stawiało, jak to stawia szanowna rada miejska m. Białej, to dla czegoż Galicja i jej Wydział krajowy nie może w sprawach urzędowych z wyższymi władzami używać języka polskiego i ruskiego?

Szkolnictwo w Austrii.

W izbie deputowanych obradowano na posiedzeniu 24. bm., jak wiadomo z telegramów, nad tytułem „szkoły średnie”. Minister Gautsch, nawiązując do wywodów referenta, przytoczył kilka danych, odnoszących się do frekwencji tych szkół. W roku bieżącym wpisało się do gimnazjów ogółem o 305 uczni więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Jeżeli się odliczy te gimnazja, które w latach ubiegłych uzyskały prawo zakładów publicznych, a których uczniów nie wliczano do ogólnej cyfry, to nadwyżka uczniów, wpisanych tego roku, wynosi 348. Frekwencja uczniów w szkołach realnych wynosiła w bieżącym roku o 1083.

Jeżeli w skombinowanych szkołach średnich oddzieli się liczbę realistów od gimnazjalistów, to nadwyżka realistów wyniesie 1988 uczniów. W stosunku do roku szkolnego 1885/86 spadła w roku bieżącym liczba gimnazjalistów o 681 ucznia. W tym samym perjodzie wzmożła się liczba realistów o 4653 uczni. Na zarzut, uczyniony ministrowi z powodu udzielenia prawa zakładów publicznych trzem klasom prywatnego gimnazjum jezuickiego w Kalksburgu, ponieważ — podług zdania referenta — udziela się tego prawa albo całemu gimnazjum niższemu albo całemu gimnazjum wyższemu, odpowiedział Gautsch, że dotychczas udzielano wszystkim komunalnym zakładom naukowym prawa tego w ten sam sposób tj. podług klas. Nowy plan nauki, wydany ubiegłego roku przez ministerstwo, doznał ogółem sympatycznego przyjęcia. Stosownie do tego planu zarządzono wydawnictwo odpowiednich książek. Niebawem nastąpi także rewizja planu nauk w szkołach realnych.

Co do sprawy języków nowożytnych, to po wszystkich gimnazjach uczą ich jako przedmiotu nadobowiązkowego. Ministerstwo stara się usilnie o to, ażeby nauka tych języków odbywała się starannie. Tak np. w gimnazjum Franciszka Józefa w Wiedniu rozszerzono kurs języka francuskiego, w którym mogą brać udział także uczniowie innych zakładów. Rezultat jest dotychczas bardzo dobry. Tembardziej przedstawia się kwestja zaprowadzenia nauk języków nowożytnych jako przedmiotu obowiązkowego. Należałoby zachować przytem jeden i ten sam modus, tymczasem jest to w państwie tak różnorodnym, jak Austria, niemożliwym. Trzeba więc będzie zatrzymać system nauki nadobowiązkowej.

Przechodząc do kwestji języków starożytnych, oświadczył minister, że o ograniczeniu ich po gimnazjach nie może być mowy, natomiast trzeba zaprowadzić pewne ulepszenia co do metody nauczania.

Co do podwyższenia płac nauczycieli szkół średnich, to minister uznaje potrzebę tego, wyraził jednak zdanie, że sprawa ta stoi w ścisłym związku z kwestją uregulowania płacy niższych kategorii urzędników państwowych. Ministerstwo będzie także przemyślało nad środkami powiększenia frekwencji na fakultetach filozoficznych, o ile one

przygotowują młodzież na nauczycieli szkół średnich.

Wzmiankowane przez referenta stypendja na podróże nauczycieli szkół średnich w celach naukowych, wstawione zostały do budżetu. Co się tyczy stypendjów na podróże w celu kształcenia się w językach nowożytnych, to nauczyciele szkół średnich otrzymywać je będą tylko na czas wakacji, kandydaci zaś stanu nauczycielskiego wysłani będą do Anglii i Francji na przeciąg całego roku.

Na pytanie dep. Kaizla, co zamierza ministerstwo zarządzić w sprawie wykształcenia nauczycieli szkół średnich, odpowiedział Gautsch, że idzie przede wszystkim o ścisłe określenie prelekcyj, na jakie kandydaci uczęszczać powinni, dalej o gruntowne zajęcie się pedagogiką, o odpowiednie zmiany w egzaminach nauczycielskich, oraz lepsze wykorzystanie roku próbnego.

Minister zwrócił się następnie przeciw zarzutom dep. Kaizla, jakoby rząd mało się interesował prywatnym gimnazjum czeskim w Opawie, kładąc nacisk na to, że rząd udziela rokrocznie stałego urlopu jednemu z nauczycieli państwowego gimnazjum celem kierowania tym zakładem. Upaństwowienie gimnazjum tego nie można było dotychczas. To samo tyczy się prywat. gimnazjum czeskiego w Budziejowicach. O utworzenie nowej szkoły realnej w Pradze, toczą się układy.

Co do poruszonej przez dep. Czerkawskiego kwestji czesnego, powołał się minister na układy, jakie się onego czasu toczyły w komisji szkolnej, a których rezultat był taki, że pod pewnymi warunkami zgodzono się na zwalnianie z czesnego podczas pierwszych semestrów. Statystyczne wykazy zwalniania z czesnego, są najlepszym tego dowodem, że ze strony władz szkolnych czyniono pod tym względem, co tylko było można, przeszło połowa uczniów szkół średnich uwolniona została albo całkowicie, albo częściowo od czesnego.

Sprawa kreowania katedry pedagogiki na uniwersytecie lwowskim, stoi w związku z obsadzeniem wolnej obecnie katedry filozofii na tymże uniwersytecie. Na wszechnicy krakowskiej sprawę tę już załatwiono.

W odpowiedzi na wywody dep. Kozłowskiego zauważył minister, że o pomnożenie stypendjów na podróże w celu wyuczenia się języka niemieckiego rząd sam się stara. Nauki historii polskiej w szkołach realnych nowy plan wcale nie dotknął. Stan pod tym względem pozostał ten sam, jak dotychczas.

Dep. Romaniczukowi odpowiedział Gautsch, że sprawa zaprowadzenia paralelek ruskich w gimnazjum przemyskim, zależy od załatwienia kwestji budowy nowego gimnazjum. W Kołomyi paralelki ruskie zainicjowano z r. 1892/93. Otworzenie nowego gimnazjum niższego w Czerniowcach zawisło od odpowiednich wniosków ze strony krajowej władzy szkolnej. W Suczawie rozpocznie się niebawem budowa nowego gimnazjum.

Dep. Gniewoszowi odrzekł minister, że podania gmin galicyjskich, aby je uwolniono od dodatków na szkoły średnie, zostaną uwzględnione.

Na posiedzeniu komisji budżetowej z 25. bm. toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad etatem ministerstwa oświaty.

Referent dr. Beer wystąpił przeciw ograniczeniu po gimnazjach nauki języków starożytnych. Tak samo nie można zredukować ilości godzin szkolnych. Organizacja austriackich szkół średnich polega na dobrych podstawach, nie ma więc powodu występować przeciwko nim, natomiast do



żyćby należało do większej samodzielności nauczycieli szkół średnich, która obecnie ograniczana bywa najrozmaitszymi przepisami. W dalszym ciągu swych wywodów wystąpił dr. Beer przeciw zaprowadzeniu nauki języków nowożytnych, jako przedmiotu obowiązkowego. Co do planu upaństwowienia gimnazjów, podanego przez ministerstwo, to referent godzi się na takowy w całej pełni, gdyż w ten sposób uczyni się życzeniem gmin zadość.

Po wywodach Beera odbyło się głosowanie nad jego rezolucjami, które przyjęto. Nad wnioskiem Engla co do ograniczenia nauki języków starożytnych przeszła komisja 10 głosami przeciw 3 do porządku dziennego.

Podczas dyskusji nad ustępem „Szkół przemysłowych” zauważył dr. Beer, że szkoły fachowe spełniają zadanie swoje znakomicie tylko wtenczas, jeżeli uwzględniają postępy, zjawiające się na polu przemysłu. Inspektorzy mieliby więc obowiązek wskazywania na zmianę odnośnych stosunków i uwzględniania ich w szkołach przemysłowych.

Wnioski Rutowskiego znane są z telegramów, tak samo Lupula i Herolda.

Po przyjęciu tytułu „Szkół przemysłowych” zajmowano się kwestją przypuszczenia kobiet do studiów medycznych.

Dr. Herold zauważył przy tej sposobności, że sprawa ta stała się w Pradze częściowo aktualną. Przed kilku laty utworzył się w Pradze związek „Minerwa”, utrzymujący gimnazjum żeńskie, z którego wyjdą z czasem kandydatki na lekarki i aptekarki.

Rezolucja w tej sprawie powzięta znana jest z telegramów.

Przy tyt. „Szkół specjalne” domagali się dep. Menger, Heilsberg i Kozłowski reorganizacji szkół weterynaryj, a Kozłowski oprócz tego założenia w Galicji zakładów akuszerskich.

Dom narodowy w Cieszyńcu.

Od lat kilku rochodzą się po kraju małe pięciocentowe karteczki, na których wyczytać można te słowa:

„Rodacy! W dobrej, czy złej doli, w radości, czy w smutku, przy weselach, pogrzebach, chrzcinach, imieninach i wogóle wszelkich uroczystościach rodzinnych i narodowych, słowem w każdej wesolej i żałobnej chwili pamiętajcie o Domu Narodowym w Cieszyńcu”.

Karteczki te spełniają zjawieną misję w naszym kraju, najpierw bowiem szerzą w społeczeństwie zdrową ideę samopomocy, która gdzie indziej np. w bliskich nam Czechach do dziś już cudów dokazała, a i u nas powoli rodzić zaczyna owoce, powtórę zaś nieustannie przypominają nam zamieszkałym w prowincji, Galicję nazwaną, że po za granicami tej prowincji są jeszcze t. zw. kresy polskie, w ciężkiej znajdującej się potrzebie i

że tych kresów bronić od zalewu obcych nienawistnych nam żywiołów jest obowiązkiem i stać się powinno przykazaniem każdego Polaka, któremu tylko sprawa ojczyzny jest droga. Kresy są na to, aby zarazy jakiegokolwiek do wnętrza kraju nie dopuścić. Nie utwierdzać więc kresów, zostawić je o własnych siłach i pozwolić im paść w ciężkiej walce z żywiołami wrogimi, znaczyłoby narazić kraj sam na wcześniejszy lub późniejszy zalew z ich strony. W ostatnich czasach większą, niż kiedykolwiek uwagę zaczęto w kraju zwracać na nasze instytucje kresowe. Dowodem tego pocieszającego objawu jest najświeższe, szóste z rzędu sprawozdanie Domu narodowego w Cieszyńcu za rok 1892 wydane. Rok ubiegły wogóle należy do najpomyślniejszych lat w dotychczasowym rozwoju tej tak ważnej instytucji, a miejmy nadzieję, że będzie on zapowiedzią coraz to lepszych i trwale lepszych dla niej czasów. Cyfry dają najwymowniejsze tego świadectwo. Z końcem 1891 roku majątek Towarzystwa wynosił 9753 złr. 84 ct., w roku ubiegłym zaś wzrósł o 4731 złr. 88 ct., w której to kwocie same dary i składki wynoszą 4190 złr. 01 ct. Dochód ten przewyższa prawie dwukrotnie wpływy z roku 1891 i jest najlepszym dowodem żywotności Towarzystwa. Z uznaniem podnieść należy, że na to zwiększenie dochodów złożyły się przede wszystkim polskie towarzystwa i kasy zaliczkowe. Idąc bowiem za głosem uchwały Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, powziętej w grudniu 1891 na Zjeździe delegatów w Cieszyńcu, ogółem czterdzieści cztery stowarzyszeń zaliczkowych, których w kraju jest z górą 100, złożyło się dotąd na kwotę 2192 złr. 97 ct., przeznaczając każde w miarę możliwości i dochodów swoich pewną ofiarę na rzecz Domu Narodowego. Wydział Towarzystwa ma uzasadnioną nadzieję, że i inne polskie stowarzyszenia zaliczkowe pójdą za głosem powyższym i przyczynią się darami swymi do utwierdzenia na kresach Polski strażnicy i przytulku dla żywiołów narodowych.

Nadto wpłynęły w roku ubiegłym znaczniejsze ofiary: od Rohatyńskiego tow. gospodarczego zł. 729 ct. 86, od dra Jordana w Krakowie 200 zł., jako dochód z festynu od komitetu zabawy urządzonej w Szczawnicy 122 zł., z Przemyśla 67 zł., z wieczorków Mickiewiczowskich w Bochni i Sienawie 20 zł. i 14 zł., z bazaru cieszyńskiego 30 zł., z Drohobycza 40 zł. 50 ct., ze składki na jubileuszowym zjeździe „Sokołów” we Lwowie 13 zł., od Towarzystwa szynkarskiego we Lwowie 42 zł. 48 ct., z redakcji *Nowej Ref.* 66 zł. 54 ct., z redakcji *Kurj. Lwowsk.* 22 zł. 15 ct., z Tarnowa 34 zł., nie licząc pomniejszych datków i składek przez delegatów Domu Narodowego w roku ubiegłym przesłanych.

Członków liczyło Towarzystwo z końcem 1892

roku 546, a zatem o 65 więcej niż w r. 1891. Członków wieczystych z najmniejszą wkładką 25 zł. przybyło 23, zaś członków założycieli z wkładką najmniejszą 100 zł. przybyło 10.

Dziękując w sprawozdaniu swem wydział wszystkim ofiarodawcom, delegatom i członkom za dotychczasowe poparcie celów Domu narodowego wspomina także o odbytej w maju 1892 ankiecie, która zastanawiała się nad sposobami urzeczywistnienia celów Towarzystwa. Z powodu braku odpowiedniego kapitału postanowiła ankieta wstrzymać się jeszcze na razie od budowy domu i nie wiązać się żadnym szczegółowym projektem, wyteżyc natomiast wszystkie siły, aby powiększyć fundusze Towarzystwa i przygotować materiał do ponownie w swoim czasie zebrać się mającej ankiety.

Walne zgromadzenie członków Domu narodowego odbyło się d. 8. bm. w Cieszyńcu. Po odczytaniu i przyjęciu powyższego sprawozdania do wiadomości, zatwierdzono dotychczasowych trzech członków komisji rewizyjnej i najstarszych trzech członków wydziału w ich urzędowaniu i na tem zamknięto obrady. Towarzystwu, które ma być na kresach ogniskiem wszystkich naszych stowarzyszeń, podstawą i oparciem wszystkich prac naszych, orędownikiem i prawnym zastępcą wszystkich naszych spraw narodowych, zasyłamy serdeczne życzenia trwałego, pomyślnego na przyszłość rozwoju.

Gdy stanie Dom narodowy w Cieszyńcu, będziemy nań mogli z dumą spoglądać jako na pierwszy może widomy owoc narodowej samopomocy. Starajmyż się skutecznym popieraniem celów Towarzystwa przyspieszyć tę chwilę!

Obchody narodowe.

Z Gródka donoszą nam: Z inicjatywy p. Górskiego, założyciela i długoletniego członka tutejszej „Gwiazdy” rękodzielniczej, jakoteż za staraniem nowo-wybranego prezesa Bobowskiego, urządzono 14. bm. w tutejszym kościele nabożeństwo za poległych. Mszę św. odprawił ks. Iwanicki przy licznych współudziale tutejszych rękodzielników, strażnicy ogniowej ochotniczej i publiczności. Żałować tylko trzeba, że z powodu zniszczonych, resztkami życia dyszących organów, nikt z amatorów (a jest ich kilka) nie przyczynił się spiewem do podniesienia tej uroczystości. Czas byłby już najwyższy pomyśleć o sprawieniu organów, na które żebrze się już kilka lat, jakoteż o wybudowanie nowej plebanji, której walący się sufit w czarnych jak spelunka pokojach kanonika Zielińskiego, na wstyd dla komitetu kościelnego słupami już popodpie-rano.

Z Brzeżan donoszą nam: D. 26. bm. odbyło się tu staraniem „Sokoła” nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu styczniowym w r. 1863. Pośród kościoła

19)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez
Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

— Gdyby było trochę pieniędzy — mówił Herman — możnaby coś na własną rękę założyć, zawsze to lepsze niż służba.

— Zapewne...

— Człowiek swojej woli jest panem, słuchać nikogo nie potrzebuje; wie, że robi dla siebie. Powiedz mi pan, czy na tej dzierżawie, którąś trzymał, miałeś inwentarze własne?

— Naturalnie.

— I kaucja też była?

— Była i nią właśnie zapłaciłem zaległą ratę dzierżawną.

— To wcale niepotrzebnie.

— Więc miałem nie zapłacić?

— Można było procesować się, targować, żądać ulgi. Kto widział, żeby z dzierżawy tak dobrowolnie, sposobem zgodnym wychodzić! Ja wiem, że żaden właściciel majątku na ostatnią ratę nie liczy...

— Zapłaciłem co do jednego grosza.

— Głupstwo niepowetowane, głupstwo a parę tysięcy w Warszawie przydałoby się, bardzoby się przydało. A, panie kochany, inwentarz był?

— Średni, ale w dobrym stanie.

— Sprzedało się?

— Po trochu; właśnie żona dlatego jeszcze nie przyjechała, że wyprzedaje różne rzeczy, które przy pośpiechu trzeba było oddać za bezcen.

— No, więc mów pan co chcesz, ale nie może być, żebyś bez grosza został...

— Co to znaczy! odrobina... wspominać nawet nie warto.

— Tysiąc, dwa, trzy?

— Ale skąd? Przepraszam pana, węgle z kolei przywieźli, odebrać je muszę.

Wyszedł na podwórko, a przyjaciel został w kantorze, niezadowolony, że eksdzierżawca zaufania do niego nie ma. Należy się ono, choćby za wyrobienie posady i za obietnicę wyszukania lepszej. On już i dla Mani miejsce dobre proponował w sklepie, ale Kwiatkowski podziękował i oświadczył, że dopiero po przyjeździe żony o losie córki postanowi. Już o tem mowy więcej nie było. Mania też do sklepu ochoty nie miała i zdecydowana była na naukę do magazynu pani Zofji uczęszczać.

Pan Herman skrzywił się, że propozycję jego odrzucono, ale stosunków z Kwiatkowskim nie zrywał. Przychodził niekiedy do sklepu, a czasem i do mieszkania zaglądał.

Nie mógł sobie jednak często tej przyjemności pozwalać, gdyż Mania wcale niedwuznacznie okazywała mu niezadowolnienie i pomimo upomnień ojca, antypatii swojej ukryć nie mogła.

— Poczeka, harda dziewczyno — mruczał stary jegomość — przyjdiesz ty jeszcze na moje podwórko — i uśmiechał się przytem złośliwie.

W dzień urodzin Wandy Kwiatkowski z Manią i Edziem wybrał się do sąsiadów. Była godzina osma wieczorem; w saloniku, zaimprovizowanym naprędce z pracowni strojów damskich, zebrała się już garstka osób. Przedewszystkiem były na stanowiskach dwie ciotki, gotowe na dany znak zasiąść do fortepianu i puścić w ruch kościaste palce, było kilka pań starszych, panny „niczego”, panny „ujdzie” i panny „tak sobie”, oraz spora garstka młodzieży. Młodzież, która się liczy, rozmawiała z pannami, ta zaś, co do rachunku nie wchodzi, stała we drzwiach lub paliła papierosy po kątach, oczekując hasła rozpoczęcia tańców.

Wejście Mani zrobiło furorę. W skromnej sukience pod samą szyję zapiętej, zarumieniona, z oczami spuszczone, wyglądała uroczo. Między młodzieżą rozszedł się jednomyślny szmer uwielbienia, a starsze panie z kanapy mierzyły ją złośliwymi wejrzeniami. Panny „tak sobie” i panny „niczego”, były bardzo niezadowolone.

— Co za jedna?

— Co za gaska z prowincji? — szeptały między sobą.

Wanda wyglądała bardzo ładnie. Naturalny jej wdzięk podnosiła jeszcze suknia, zrobiona bardzo modnie i gustownie. Duże niebieskie oczy błyszczały życiem i radością.

Ujrzawszy wchodzącą Manię, skinęła na Zygmunta i wraz z nim zbliżyła się do niej.

— Panie Zygmuncie — rzekła — chciej pamiętać, aby się panna Marja dobrze bawiła.

Zanim Mania zdążyła odpowiedzieć, Wanda zniknęła między gośćmi.

na wynioślejszej mogile, zapewne naturalnej, mieścił się do letu gotowy orzeł biały, u przodu mogiły widniał kilkunastymetrowy krzyż dębowy z koroną cierniową i wieńcem szosowym, nad nim unosiła się zawieszona w powietrzu tarcza z napisem „za naszą i waszą wolność“, a kosioryginalne z r. 1863, pałasze, karabiny, pistolety, krakuski i wieńce stanowiły dekorację. Urządzeniem zajmowali się pp. Wolski, Wiśniewski, Wojciecki i Werszler.

W notatce o obchodzie w zakładzie Kulparkowskim zasła omyłka w nazwisku kasjera zakładu, względnie pułkownika Rebayły, który się urzędem zajmował. Nazywa się on Karol Kalita.

KRONIKA.

Sokoł polski na Bukowinie zebrał na własną salę w Czerniowcach 700 gld. Na walnem zgromadzeniu, odbytem 22. bm., przyjęto do wiadomości życzenie dra Mitkiewicza, ażeby wydział jak najrychlej przystąpił do zaprowadzenia gimnastyki dla kobiet. Prezesem wybrany został Kołakowski Klem. Zastępcą prezesa (wacelnikiem) Elster Edm. Wydziałowymi: Korytyński Winc., Sołtyński Wład., Mierzwiński Wład. i Zucker Henryk. Zastępcami wydziałowych: Rudkowski Ant. i Bahryniewicz Teodozy.

Sufraganiem biskupa Pełesa w Przemyśle ma zostać ks. T. Sembratowicz, dotychczasowy rektor gk. seminarjum w Wiedniu.

Cholera. Magistrat miasta Lwowa wydał następujące obwieszczenie: „Ze względu na pomyślnie co do cholery stosunki zdrowotne w krajach korony węgierskiej poleciło ministerstwo spraw wewn. reskryptem z 23. grudnia 1892 zawiesić zarządzone rozporządzeniem z 28. października 1892 pięciodniową obserwację lekarską osób przejeżdżających z krajów korony węgierskiej do naszego kraju. Co do przewozu towarów zaś obowiązkiem będzie nadal jeszcze rozporządzenie ministerstwa spraw. wewn. i handlu z 28. października 1892, według którego przewóz szmat, starych ubrań, oraz starego obuwia, dalej używanej i brudnej bielizny z krajów korony węgierskiej, jest wzbroniony. Przytem należy zauważyć, że ze strony węgier, rządzniesione zostały wszystkie inne ograniczenia, tyjące się wywozu towarów z Węgier.

Mowę Podlaszeckiego w Izbie deputowanych streszcza telegram biura korespond. w sposób następujący: Dep. Podlaszecki zauważył w dyskusji budżetowej, że wysokość wynagrodzenia żandarmów za schwytanie zbrodniarzy jest w Galicji za wielka. Poruszając oświadczenie przewodniczącego w bukowińskim procesie ołowym, że żandarmerja nawet w Galicji i Bukowinie zachowała dobrą sławę, podniósł mowca, iż oba kraje czują się temi słowami, później zresztą zaprzeczonymi, dotknięte. Mowca ubolewa nad działalnością agentów, którzy werbują dla zagranicy galicyjskich robotników. Namiestnictwo czyni niesłusznie, przypisując winę tego ruskiemu duchowieństwu i polecając żandarmom nadzór nad kościelnymi obywatelami ruskimi. Mowca żali się na obecny sposób traktowania Rusinów; uznaje poczynione Rusinom przez

Polaków ustępstwa i prosi, aby Polacy nie identyfikowali się z rządem i podniesionych przez Rusinów przeciw rządowi zarzutów nie brali do siebie.

Koleje państwowe. Jener. dyrekcja odwołała z dniem 15. bm. zarządzenie swoje z września zr. dotyczące ograniczenia terminów ładowania i wyładowywania towarów, i przywróciła na nowo termin 24-godzinny.

Prezenta. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo „regiae collationis“ w Solukowie, ks. Andrzejowi Oryszkiewiczowi, dotychczasowemu plebanowi w Derewlanach.

Zygmunt Przybylski, komedjopisarz bawi we Lwowie.

Hojny dar. Na rzecz towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego złożyła pani Aleksandra z Borkowskich Ulanowska dar 1000 złr. Stosownie do woli szlachetnej ofiarodawczyni suma ta stanowi zawiązek „żelaznego funduszu chorych imienia śp. Kazimierza Ulanowskiego“, a odsetki z niej płynące obracane będą na poratowanie zdrowia chorych akademików. Szlachetna ta fundacja staje się dla towarzystwa tem cenniejszem dobrodziejstwem, że wobec prawdziwie zatrważającej liczby akademików, dotkniętych chorobą piersiową, wymienione towarzystwo nieraz widzi się bezradnem, lub ograniczonem do niesienia skromnej tylko pomocy chorym swym członkom.

Konkurs rzeźbiarski. W uzupełnieniu wiadomości o konkursie rzeźbiarskim, ogłoszonym w swoim czasie przez towarzystwo sztuk pięknych w Warszawie, podajemy obecnie listę artystów i artystek, przyjmujących udział w pomienionym konkursie wraz z wymienieniem tytułów nadesłanych dzieł, a mianowicie: 1. Marja Braumanówna „Ociemniały“, figurka z gipsu wysokości metra. 2. Kazimierz Chodzyński z Krakowa „Zwycięzcomu z podarkiem“, figura z gipsu. 3. Tolla Certowicz „Fragment dekoracyjny do pomnika“, płaskorzeźba z brązu. 4. Henryk Glienczstein z Monachium „Mnich“, biust w gipsie naturalnej wielkości. 5. Marja Gajkiewiczowa „Rzeźba z drzewa w formie ramy“. 6. Bronisław Hole „Polów Syreny“, grupa z gipsu. 7. Leopold Jarkowski „Pierwsze wrażenie“, figura z gipsu. 8. Józef Janowski „Idea postępu“, grupa z gliny suszonej. 9. Bolesław Jacuński z Odessy „Tancerz“, figura z gipsu. 10. Stanisław Lewandowski ze Lwowa „Fryz“ z gipsu do gmachu dobroczynności i takież „Fryz“, wyobrażający „Oświatę“. 11. Marcinkowski „Idylla“, dwa biusty z gipsu. 12. Maske „Biust z marmuru kararyjskiego“. 13. Niemira „Muza śpiąca“, grupa z gliny suszonej. 14. Antoni Panasiuk „Znalezienie św. Krzyża“, płaskorzeźba z drzewa. 15. Teodor Skonieczny „Chrystus upadający pod krzyżem“, figura z gipsu. 16. Wawrzyniec Wachulski „Chrystus Pan na Golgocie“ płaskorzeźba z gipsu. 17. Leon Wiśniewski „Z pomocą brata“, grupa z gliny suszonej. 18. Leopold Wasilkowski z Paryża „Topielec“, głowa z gipsu. 19. Mieczysław Zawiejski z Florencji, biusty z terrakoty: „Indjanin“, „Żokiej“ i „Kobieta“. Wszystkie powyżej wymienione rzeźby znajdują się już w salonie towarzystwa, z powo-

du wszakże koniecznej naprawy wielu uszkodzonych w podróży okazów, nie mogą być niezwłocznie wystawione na widok publiczny.

Wczoraj zebrała się po raz pierwszy delegacja sędziów, d. 1. zaś lutego odbędzie się ostateczne posiedzenie sędziów i jednocześnie przyznanie nagród wyróżnionym rzeźbom, poczem nastąpi otwarcie wystawy konkursowej.

Z Czytelnii akademickiej. W łonie Czytelnii zawiązało się na nowo Kółko szachowe i wybrało zarząd, w skład którego weszli akademicy pp. Karol Schmidt jako kierownik, Landesberg jako skarbnik, Notz Karol jako sekretarz i bibliotekarz. Członkowie zamysłają urządzenie turniej z honorową nagrodą.

III. zebranie Kółka krajoznawczego odbędzie się w sobotę o g. 7. wieczorem w lokalu Czytelnii. Na porządku dziennym odczyty kol. Stanisława Ziółkowskiego: Sprawozdanie z artykułów pt.: „Emigracja“ umieszczanych w *Kurjerze Lwow.* Nadto zwraca się zarząd z prośbą o nadsyłanie dzieł dotyczących się krajoznawstwa pod adresem: Zarząd Kółka krajoznawczego. Czytelnia akademicka. Lwów.

Z towarzystwa prawniczego lwowskiego. Dykusję onegdajszą w sprawie urzędów rozjemczych i sędziów pokoju, rozpoczął dr. Wurst. Potem przemawiali pp. dr. Nowosielecki, dr. Aszkenaze, dr. Balasits, dr. Szubert, dr. Frendl, dr. Bujak, Chorzewski, dr. Małachowski, dr. Kratter, dr. Łoziński, dr. Bieliński, dr. Wurst. Posiedzenie skończono o g. 11. w nocy. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o g. 7. wieczór, na którym nastąpi głosowanie i dyskusja szczegółowa. Prezydium wydziału uprasza usilnie wszystkich członków a szczególnie tych, którzy w debatach brali udział, aby raczyli na to posiedzenie jak najliczniej przybyć.

Wydział żywiarski, czyniąc zadość wielokrotnie objawianym życzeniom urządzić będzie odąd przy pogodzie sprzyjającej w niedzielę i dnię świąteczne, obok popołudniowych także i poranne muzyki, które przegrywać będą w wspomnianych dniach począwszy od g. 11. do 1½, popoł. zaś jak dotychczas od 3. do późnego zmroku. Wobec tego zarządzenia jednakowoż, wymagane będzie każdym razem w celach przygotowania lodu do popołudniowej ślizgawki, na dany znak a to najpóźniej z uderzeniem g. 2., całkowite opróżnienie toru ze strony ślizgających się, których o zastosowanie się do tego, uprasza wydział.

Konfiskata. Nr. 8. *Gazety Przemyskiej* z dnia 26. bm. został przez prokuratorję państwa skonfiskowany za artykuł pt. „Pod Matką Boską“ podany za „Postępem poznańskim“, w którym to artykule omawiano „kwestję żydowską w Galicji“.

Ze sfer przemysłowych. D. 20. bm. na posiedzeniu odbytem przez przemyskich rękodzielników i przemysłowców biorących udział w powszechnej wystawie krajowej we Lwowie w roku 1894 — ukonstytuował się komitet dla miasta Przemyśla, w którego skład weszli: jako przewodniczący Franc. Stupnicki, jako członkowie: Wincenty Borkowski, Jędrzej Rogowski i Józef Styfi. Komitet ten udał się 22. bm. do burmistrza dra Aleksandra Dworskiego z prośbą o protektorat i poparcie w sprawach wystawowych. Dotychczas zgłosiło się 20 rękodzielników i przemysłowców z miasta Przemyśla do wzięcia udziału w wystawie.

Skała. W niedzielę 29. bm. dalszy ciąg odczytu wygłosi ks. dr. Jougand Alojzy pt. „Z historii rękodziela o dawnych cechach rękodzielnictwa“. Początek o godz. 5 popołudniu. Wstęp wolny. Następny odczyt w niedzielę 5. lutego br. wygłosi dr. Antoni Pawlikowski, fizyk miejski, pt. „O cholery“.

Na liczne zapytania, czy stowarzyszenie będzie urządzać wieczorki karnawałowe, dyrekcja odpowiada, że w tym karnawale nie będzie urządzać żadnych wieczorków karnawałowych.

Z Zakopanego piszą: Jadwiga Reicherówna, nauczycielka szkoły ludowej w Zakopanem urządziła między zimującą tu publicznością składkę na ciepłe ubrania dla ubogich dzieci szkolnych i zebrała 67 zł. 95 ct., za co najserdeczniejsze podziękowanie składa zarząd szkoły ludowej ofiarodawcom.

Analiza bakterjologiczna wody wiślanej, dokonana dnia 14. bm. przez pracownię bakterjologiczną dra Bujwida w Warszawie wykryła, że jeden centymetr kubiczny wody nie filtrowanej, zaczerpniętej z Wisły przy smoku wodociągowym, zawierał 560 bakterji, zaś sama woda niefiltrowana, świeżo wprowadzona do basenów osadowych, 585, woda filtrowana z filtru działającego 9 dni przy ciśnieniu 6 centymetrów w 20, woda filtrowana z rezerwoaru 24, woda filtrowana z kranu w laboratorjum (ul. Bednarska) 30 bakterji. Filtry działają dobrze. Chorobotwórczych bakterji nie znaleziono.

Bunt. Wieśniacy w Toporowie od kilku lat już wiodą wojnę domową o rządy gminne, a jeden z krwa-

Kwiatkowski przez gospodarza domu zaraz do oddzielnego pokoju został wciągnięty. Był tam rzadca, czekano tylko na maszynistę, aby pulkę rozpocząć.

W oczekiwaniu czwartego, zabawiano się rozmową.

— Pan dobrodzieju, jak słyszę — mówił ojciec Wandy — ma zamiar dostać się na naszą drogę?

— Takie jest moje pragnienie. Obowiązku prywatnego, jaki mam, podjąłem się tylko tymczasowo.

— A ma pan jakie widoki?

— Przrzeczenie naczelnika.

— A więcej nic?

— Nic.

— To pan nie masz nic w takim razie.

Kwiatkowski zmieszał się.

— Ależ, panie szanowny — rzekł — wprost przeciwnie mam najpewniejsze przrzeczenie, że pierwszy wakans będzie dla mnie. Złożyłem list polecający od człowieka bardzo wpływowego i pozostającego w stosunkach bardzo przyjaznych.

— Co to wszystko znaczy!...

— Przeraża mnie pan.

— Jeśli nie mam wiary, to niech się pan spyta tego, na którego właśnie czekamy. Pan Symforyan, naczelnik z naszej stacji — pan Kwiatkowski...

— O co to panowie chcieliście się zapytać mnie? — rzekł maszynista, szpakowaty, dość styły jegomość, z rękami narobionymi, jak u drwala.

— A to widzisz kolega, pan ma przrzecze-

nie naczelnika **, że pierwszy wakans będzie dla niego.

— A to bardzo dobrze.

— Otóż, powoływalimy się na kolegę, żebyś powiedział, co to warto.

— Tyle, co pęknięty kocioł, mój panie, chociaż i to nie, bo pęknięty kocioł żydzi na szmiele zakupią, a to przrzeczenie niucha tabaki nie warto. Kto panu powiedział, żeby się do niego udawać?

— Zdaje się taki grzeczny i uczynny człowiek.

— Właśnie, że zanadto uczynny. Każdemu przrzecznie, ale nikomu nie dotrzyma. Niech pan lepiej czego innego szuka, bo z tych obietnic chleba nie będzie.

Rzadca zaczął się niecierpliwić.

— Właściwie — rzekł — przy tej uroczystości... w dniu, że się tak wyrażę, urodzin panny Wandy, wartoby czasu napróżno nie tracić. Naczelnik naczelnikiem — a zabawa zabawą.

— Racja — rzekł maszynista — im wcześniej zaczniemy, tem wcześniej skończymy — ja jutro od 6-tej rano na służbę.

Czterej partnerzy do gry zasiedli. W saloniku zrobiło się gwarno. Ciotka Teresa silnie uderzyła w klawisze i grać zaczęła walczyka, który zapewne przed laty trzydziestu musiał być bardzo w modzie. Rozpoczęły się tańce; po walczyku, polka, później kontredans, znów walczyk, a nareszcie mazur ze zmianami, z coraz nowymi figurami bez końca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wych epizodów tej wojny rozegrał się 20. bm. z okazji zapowiedzianego wyboru do rady gminnej. Wójt wyznaczył do komisji wyborczej mężów zaufania, których nie życzyła sobie znaczna część ludności i domagała się, aby ich z komisji usunąć. Kiedy temu nie uczyniono zadość, gromada ludu otoczyła lokal wyborczy, wyparła trzech ustawionych we drzwiach żandarmów, wtargnęła do wnętrza i rozprężyła członków komisji. Jednego z nich, wieśniaka Galagana, wywleczono na dziedziniec i chciano zamordować. Ocalił go żandarm. Komisja wyprawiła do sąsiedniej wsi posłańca, aby sprowadzić więcej żandarmów, lecz tłum zatrzymał go, nie wypuszczając nikogo ze wsi. Nawet za komisarzem starostwa, który odrzucił akt wyborczy i wracał do domu, gonili chłopcy tak, iż zaledwie uszedł. Rozruchy ustały dopiero późną nocą. Wdrożono dochodzenie karne i 19 właścicieli aresztowano. Donosi o tem czern. *Gaz. Polska*.

Wybory do Rady pow. w Przemyślu. Z grupy większych posiadłości wybranymi zostali: Włodz. Kozłowski, Zygm. Kozłowski, Józef Borowski, Włodzimierz Younga i Zygm. Madejski.

Polowanie. W Wielkich Oczach u br. Hagena u polowano w 12 strzelb 23 i 24. bm. na 186 strzałów ogółem 112 zajęcy i 13 kozłów.

Rozmnożenie się dzików. Donoszą nam: W Krościenku obok Chyrowa jest taka wielka ilość dzików, że zachodzą do stajen, szop i piwnic gospodarskich. Po rządowym gościńcu spacerują stadami, niebojąc się ani przejeżdżających pociągów, ani tu stajonowanych czterech żandarmów. Dnia 24. bm. w południe poszła służąca Izaaka Kurzwella do piwnicy po kartofle, tam zastała sporego warchlaka, którego domownicy z trudnością z piwnicy wygnali. Wygnany dzik chciał przez rzekę Strwiąż do lasu umykać, wpadł jednak do toni i tam zginął. Krościenko i okolice wsie należą do skarbu państwa. Ck. zarządy dzierżawią gminne polowania, na dziki jednak nie polują, trzymając je dla gości wyższej kategorii, którzy raz na rok i to jeden dzień tu na dziki polują. Rokrocznie nieobliczone szkody ponoszą tutejsi właściciele wyrządzone przez dziki w ziemniokach. Prośby do starostwa o zarządzenie obław są bezskuteczne.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Alojzego Frisego z Cieszynia.

Śluby. W Warszawie odbędzie się 4. lutego ślub p. Jana Skińskiego, redaktora *Tygodnika Młod.*, z panną Zofią Maleszewską, córką redaktora *Biesiady literackiej*, a w Krakowie odbędzie się 11. lutego ślub p. Zygma. Wasilewskiego z panną Wandą Karłowiczówną, córką Jana i Ireny Karłowiczów.

Ślub panny Weroniki Siess z p. Mieczysławem Mayerem, urzędnikiem pocztowym odbędzie się 4. lutego w Brodach.

Zderzenie się pociągów. Na linii kolei żelaznej pomiędzy Wilnem a Mińskiem pociąg osobowy, nadchodzący od strony Wilna, wpadł na zagrzeszył w śniegu pociąg towarowy. Przeszło dwadzieścia osób jest ciężko rannych, kilka zaś poniosło śmierć na miejscu.

Stowarzyszenie niesienia bezpłatnej pomocy prawnej założone zostało w Wiedniu. D. 25. ukonstytuowało się stowarzyszenie, wybierając przewodniczącym hr. Coroniniego, zastępcą Wolf-Eppingera i dr. G. Seidlera, a do wydziału między innymi: dra Bareutera, Friedjunga, Lewickiego, Pernerstorfera, prof. Schruttkę. Do stowarzyszenia należy wiele posłów do rady państwa, radnych miasta i profesorów uniwersytetu.

„Grażdanin“ otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych surową nagana za aluzje poczynione z powodu sprawy panamskiej, a mające być tłumaczeniem na niekorzyść wielu wpływowych osobistości z kół dyplomatycznych.

Wilki na przedmieściu. Z Czerniowiec donoszą: Na przedmieście Kaliczanka wpadły onegdaj wieczorem dwa wilki, które przybiegły od strony Żuczki. Bestje wdarły się na podwórze domu Pereca Stechera, oderwały psa łańcuchowego i chwyciwszy go uniosły. Łatwo pojąć panikę, jaka zapanowała na całym przedmieściu stolicy.

Zmarli. W Storożycu na Bukowinie, notariusz i właściciel dóbr dr. Zucjan Sachnowicz, w 62 roku życia.

Wiece socjalistów szląskich. Przed kilku dniami odbył się w Hynowie na Dolnym Śląsku wiec socjalistów ze Szląska i z w. ks. Poznańskiego. Rozprawy toczyły się głównie nad środkami agitacji socjalistycznej i nad wyznaczeniem kandydatów poselskich na przyszłe wybory do parlamentu. Wyznaczono komisję celem czuwania nad organem socjalistów szląskich *Volkswacht*, któremu zarzucono, iż nieudolnie spełnia swe zadanie. Drogiej komisji powierzono rozwiniecie sprężystej agitacji celem werbowania zwolenników zasad socjalistycznych. Polscy socjaliści z Wrocławia postawili wniosek, ażeby

główny zarząd stronnictwa rozwinął żywszą niż dotychczas agitację pomiędzy ludnością polską. Wniosek ten po dłuższej dyskusji przyjęto i stwierdzono przy tej sposobności, że agitacja socjalistyczna czyni dotychczas stosunkowo nader nieznaczne postępy wśród polskiej ludności Dolnego Śląska.

Czarna ospa. W powiecie osterskim, gub. kijowskiej, grasuje nader zjadliwa ospa czarna. Jak jest szybkim i gwałtownym przebieg epidemii, objaśni następujący smutny wypadek. Właściciel ziemski, p. G. wyprawił w dzień swoich imienin wieczór tańczący. Oprócz właściciela, brali udział w zabawie jego syn i córka. Syn gospodarza już z początkiem zabawy czuł się niedobrze, córka jednak była zupełnie zdrową i bawiła się wybornie. W przeciągu paru godzin oboje zastabli silnie i życiu ich grozi niebezpieczeństwo. Do tej pory w jednej tylko miejscowości Kotowie tegoż powiatu zmarło 19 osób. Szybka pomoc lekarska i zaprowadzenie odpowiednich środków sanitarnych jest koniecznem.

Szubenica na Kaukazie. Sąd wojenny w Jekaterynodarze (obwód kubańskiego) skazał 25. grudnia zr. na szubienicę sześciu czerkiesów za zbrojny napad na żelazawetyńską kozacką stanicę, niby za rozbój; dziwny to jednak rozbój, który szturmują do siedliska władz!

Badania archeologiczne. Latem r. b. dokonane będą w obrębie gubernji wołyńskiej badania archeologiczne. mianowicie nieopodal miasteczka Horodnia. Archeologowie przypuszczają, że w tej miejscowości znajduje się grób Olega, zaś ruiny gmachu, które się tam znajdują, mają być szczątkami kapiełi księżnej Olgi.

Państwowe drogi żelazne. Według prowizorycznych wykazów, jakie dotychczas sporządzono, wynosił dochód państwowych dróg żelaznych w r. 1892 na liniach zachodnich z transportu osób 13.45 milionów zł. (a więc o 0.10 milionów mniej, niż w r. 1891) z transportu towarów 35 milionów zł. (o 1.63 milionów mniej); na liniach galicyjskich, morawskich i południowych z przewozu osób 6.05 milionów zł. (o 0.14 mil. mniej), z przewozu towarów 14.79 milionów zł. (o 2.68 milionów mniej); na kolejach lokalnych, pozostających w zarządzie państwowym, z przewozu osób 0.77 milionów zł. (o 0.14 mil. więcej), z przewozu towarów 3.21 mil. zł. (o 0.07 mil. więcej). Ogółem osiągnięto z przewozu osób 20.27 mil. zł. (o 0.11 mil. mniej), a z przewozu towarów 53 mil. zł. (o 4.24 mil. mniej; razem 73.28 milionów zł. (o 4.34 milionów mniej. Jak widzimy, dochód z przewozu osób obniżył się niezbyt znacznie, natomiast dochody z transportu towarów mniejsze są o znaczną sumę przeszło 4 milionów zł. Małą nadwyżkę w dochodach kolei lokalnych przypisać należy otwarciu kilku nowych linii, których dochody po raz pierwszy znajdują się w zestawieniu.

Pochwycenie Malarskiego. Oślawiony opryszek Wincenty Malarski, umknawszy z ciężkich robót, sformował w Kongresówce bandę zbójczą, na której czele niepokoił powiaty: będziński, olkuski, miechowski, jędrzejowski i włoszczański. Wszelkie zasadzki na niego nie przydały się na nic, umiał on bowiem zawsze umknąć w porę i szerzyć rozboje w okolicy odleglejszej, aby następnie znów do dawnej powrócić. Ale mrozy silne zrobiły swoje; nie mogąc ukrywać się w lesie, Malarski musiał szukać przytułku w chatach ludzi sprzyjających. Z tego powodu władze bezpieczeństwa nakazały zwrócić szczególną uwagę na domy osób, podejrzanych o utrzymywanie stosunków z bandą Malarskiego. Do kategorii tych ludzi należał także i Franciszek Bednarz we wsi Wrzosey w pow. olkuskim.

D. 19. bm. strażnik Żukin, odbywając patrol, w chacie Bednarza zauważył światło i ruch niezwykły o północy. Sprzedził zatem trzech strażników ze wsi Kroczyc, tudzież gromadę włóścian, którym opowiedział, że opryszkowie zamierzają napaść tejże nocy na szanowanego powszechnie ks. Nowickiego, ponieważ u tegoż złożone są składki na restaurację kościoła w ich parafji. Włóścianie chętnie ofiarowali swoją pomoc, nie domyślając się, że idą na wyprawę przeciw Malarskiemu, zawsze dobrze uzbrojonemu. Kiedy obława weszła do domu Bednarza, Malarski spał z towarzyszymi. Strażnicy zabrali więc broń opryszków, poczem aresztowali Malarskiego, tudzież członków jego bandy: Wincentego Pokrowskiego z Małogoszczy i Piotra Sieradzkiego ze Szczekocin, wreszcie Bednarza z żoną i Malarską z córką. Wszystkich odstawiono do więzienia w Olkuszu.

Ruch robotniczy w Anglii. D. 13. bm. odbył się w Bradfordzie wielki kongres partji socjalistycznych angielskich. Na kongresie tym było 115 stowarzyszeń zastąpionych przez delegatów. Kongres wybrał przewodniczącym Keir Hardiego. Obrady dotyczyły stowarzyszenia niezawisłej partji robotniczej, żądającej odpowiedniej reprezentacji w parlamencie, zarządzie gmin i ministerjum. Co do nazwy partji rozwinęła się gorąca dyskusja.

Jedni chcieli przyjąć nazwy: „Socjalistyczna partja robotnicza“, inni żądali wykreślenia słowa „socjalistyczna“. Wreszcie zgodzono się na przyjęcie nazwy „Niezawisłej partji robotniczej“. Następnie uchwalono program. Pierwszy punkt domaga się, aby wszystkie środki produkcji, wszystkie środki podziału i wymiany bogactwa były uspołecznione. Konfiskata prywatnej własności, jakoteż zaprowadzenie wspólnej własności ma się odbyć na drodze ustawodawczej. W tym celu dążyć należy do odpowiedniej reprezentacji we wszystkich ciałach prawodawczych, i kongres nie wątpi, że usiłowania te wesprą nie tylko wszystkie stowarzyszenia na kongresie reprezentowane, ale też wszystkie Trad. Uniony, wogóle cała demokracja. Dalej uchwalono zniesienie monarchji i izby parów, zabezpieczenie wdów i sierót po robotnikach przez państwo, pensje dla niezdolnych do pracy robotników, zniesienie pracy na sztuki, zaprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego, zakaz pracy po nad czas przepisany, poszczególnie prawo wyborcze, płaca dla członków parlamentu i zniesienie podatków pośrednich. — Keir Hardie w przemowie swej zaznaczył, iż oczy całego kraju skierowane są na Bradford, i zadaniem kongresu jest spełnić nadzieje milionów, które z zaufaniem patrzą na obradujących i oczekują, by ludowi zwrócono to co jest jego, tj. to co należy dziś tylko do niektórych wyborców!

Równocześnie obradowali górnicy w Birmingham i oświadczyli się za 8 godzinnym dniem pracy. Zarazem orzekli, by przeciw wszelkim usiłowaniom zniesienia wypłaty bronić się za pomocą strejków powszechnych, do czego naturalnie trzeba przeprowadzenia jeszcze lepszej organizacji mas robotniczych.

Rząd ma zamiar utworzenia giełdy pracy na wielką skalę, która kontrolowałaby popyt i podaż pracy na rynkach pracy, a przez to bodaj w części zapobiegała bezrobociu.

Żałobne nabożeństwo za duszę poległych w powstaniu 1863 roku, które miało się odbyć w świątyni izraelskiej (przy ulicy Żółkiewskiej) 22. bm. odbędzie się tamże 29. bm. tj. w niedzielę o godzinie w pół do 12 w południe.

Bracia Terejarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwstowali jutro i dni następnych w dzielnicy I. miasta od g. 11. do 1. Nader pożądane są: odzież męska i kobieca, obuwie i bielizna choćby najbardziej zużyte. Z przytuliska na ul. Kleparowskiej korzysta przeszło 300 ubogich, którym pomiędzy 8. i 9. rzdaje się śniadanie z mącznej zupy, jaką dla wojska przyrządzają, z kawałkiem chleba razowego żytniego. Strawę obiadową i wieczorną dostają ci, którzy cały dzień zostają w przytulisku, więc niedożywni, bezradni, dzieci i ci, którzy pracą są zajmowani. Żywność w okienku dostają kobiety, które w najętym przez magistrat w sąsiednim domu mają przytulisko. Zainstalowane są także w domu łazienki i desinfektor, jednakże brak bielizny i odzieży dotkliwie czuć się daje. Stan zdrowia ubogich dosyć dobry, a ich zachowanie się w domu zadawalniające.

Ks. Senguszko, marszałek krajowy powrócił do Lwowa.

Zastępcami nauczycieli zamianowano: Jana Piechotę dla gimn. św. Anny w Krakowie i Józ. Szuszczyńskiego dla gimn. w Brodach.

Ruch pociągów na liniach Jasło-Rzeszów. Jasło-Nowy Zagórz i Jasło Zagorzany, został z powodu zamieci śnieżnych wstrzymany.

Rada szkolna mianowała: Stanisławę Pazdanowską młodszą nauczycielką w Nowym Sączu, Em. Puszkara nauczycielem w Kościszynie, Eug. Kubrycha na Łanach w Stryju, Jana Œwioka w Glińsku, Józefa Schwabenthuanównę naucz. młodszą w Olpinach, Ambr. Bączęwskiego nauczycielem w Markuszowej, Leona Blecharza w Desznicy, Walerję Miterównę naucz. młodszą w Skołyżynie, Karolinę Kiebasównę naucz. w Sowinie, Czekalskiego w Szebniach, Konr. Wilda w Karłdorfie, Piotra Łypaka w Lubieńcach, Jana Filipowicza w Stopczatowie, Stefana Hajmanowicza w Skowiatynie, Edmunda Witwickiego w Jabłonowie, Jędrzeja Kulczyckiego kierującym J. Bihuna i On. Własyjczuka star. naucz. w Peczeniżynie, Mar. Chruślińskiego w Sokalu, Szym. Węglińskiego w Buczynie, Mar. Bienikównę w Olchowie, Franc. Zawieszę kierującym, a Kar. Madeja starszym naucz. w Wiśniewu, Ludwika Szredera kierującym w Woli Drwińskiej, Jana Krawczyka kierującym w Rzegocinie, Leona Barbackiego starszym w N. Sączu, Ant. Domańskiego nauczycielem w Podgórzu.

Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych. Wydział ogłosił sprawozdanie za r. 1892. Członków liczby towarzystwa 267. Dochód z wkładek, procentów i odczytów wynosił 566 złr. 60 centów. Rozchód obrócony na zakupno 2 listów Tow. kred. ziem., na koleżeńskie zapomogi i

wydatki administracyjne 483 zł. 60 ct. Fundusz żelazny wynosi 2061 zł. 69 ct. Przewodniczącym jest p. Jul. Fafara, a sekretarzem p. Jan Soleski, skarbniczką p. zaś Krystyna Paklerska.

Rewizja policyjna odbyła się onegdajszej nocy u niektórych z młodzieży patriotycznej we Lwowie prawdopodobnie z powodu obchodu żałoby narodowej. W czterech miejscach poszukiwano odezw, broszur, pism itp. przetrząsając nawet listy i bieliznę.

Doroczne walne zgromadzenie stow. robotn. „Siła” odbędzie się jutro tj. w niedzielę 29. bm. o g. 4. popołudniu, w lokalu stowarzyszenia plac Smolki 5. i. p. w podwórzu. Na porządku dziennym sprawozdanie i wybory.

Ze Skafy. Wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu 30 letniej rocznicy powstania narodu polskiego w r. 1863 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza i. 28, w niedzielę d. 29. bm. o godz. 7. wieczorem.

Program wieczorku następujący: Zagajenie: Bron. Duleba, kurator stowarzyszenia. Krentzer, śpiew wojenny, odśpiewa chór stowarzyszenia. Deklamacja, wygłosi E. Jabłoński, członek stowarzyszenia. Moniuszko „Straszny dwór”, arja z kuranem, odśpiewa F. F., członek stow. Stelle, Pieśń Nadziei, odśpiewa chór stowarzyszenia. Rosini, Uwertura z opery „Semiramis”, odegrają na fortepianie panny H. i H. P. Worobkiewicz, Tam hde Tatran, odśpiewa kwartet stowarzyszenia. Deklamacja, wygłosi A. Madura, Moniuszko, Halka, śpiew Janusza, odśpiewa J. Panejko. Solo na flecie z akompaniamentem fortepianu, odegrają p. Mann i panna H. P. Pieśni narodowe, odśpiewa chór stowarzyszenia. Zakończenie. Apolinary Stokowski kurator stowarzyszenia.

Cyrk stały w Krakowie zbudować ma niejaki p. S. Liebling w ulicy Dietla, na wylocie ulicy św. Agnieszki. Przedsiębiorca wyrobił sobie pozwolenie na ten cel na przeciąg trzech lat i opłacać będzie gminie dzierżawę od każdego przedstawienia.

VI. Lista składowa na pomnik Aleksandra hr. Fredry, mający stanąć we Lwowie d. 20. czerwca 1893 jako w 100 rocznicę jego urodzin. Feliks Barański z Jaspey 5 zł.; z listy Franciszka Wolskiego z Brzeżan: Wolski, Jędrzejewicz, Krzysztofowicz po 2, Kup, dr. S. C., Olszewski, Turski po 1, razem 11 zł.; reprezentacja Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie 25; dr. Hubrich z Buczacza zebrane w kółku znajomych 6; Karol Winiarz 10, ze sprzedaży dzieł hr. Fredry dalszy dochód 100, z ks. Jabłonowskich hr. Fredrowa 50, Seweryn Skrzyński z Nozdrza 25, Jan Bromilski i Kazimierz Przybysławski po 1, F. S. Bardasz, Marcin Müller, Henryk Sokal, Leon Thom po 2, Stanisław Markiewicz 5, dr. Józef Ekielski 1, oraz z lokacji obcych funduszy 5.49, Wanda, Franciszek i Zdzisław Próchniecy po 1, Ludwik Dziedzicki, dr. Niewiadomski i A. Machczyńska po 1, Wechslerowa i N. N. po 50 ct, z listy Edwarda Biernackiego: E. B. 2, L. Dęb. 1, N. 1, X. Z. i F. Bednarski po 50 ct., razem 5, z listy dr. Kaz. Smolarskiego z Krakowa: dr. K. Smolarski 5, dr. Boroński, dr. Jan Jakubowski, dr. W. Dadlez, dr. Leon Horowitz, dr. Samuel Reich, dr. Eichhorn i N. N. po 1 razem 12, Albin Wasowicz 1, Henryk Blumenfeld 3, Edmund Zosiński 15, z listy p. L. U. z Wilna 14 rubli, z listy Wincentego Kuźniewicza ze Lwowa: W. Kuźniewicz 5, E. Pietrzycki 2, J. Makan, Emil Pawlikiewicz, Makowicz, Barszczewski i dr. Smolka po 1, narosły procent 57 ct., razem 12.57, Franciszek i Marja Mrozowscy z Radziechowa 2, rada powiatowa w Rohatynie 10, Izyd. Kowalewski 1, Emanuel Sygiercz z Podhajec 1, Tow. zaliczkowe z Tarnobrzegu 5, zarząd zdrojowy w Krynicy 2, rada gminna m. Brzeżan przez dr. Grzegorzynka 5, Jan Bedlewicz z Rozdołu ze składek 4.60, Leopold Swierz sekretarz Towarzystwa tatrzańskiego, ze składek gości bawiących w Zakopanem 26.17, z wieczorku urządzanego w Borsczowie z inicjatywy Stanisława Grzegorzewskiego pod przewodnictwem Teofila Witosławskiego 25 zł., z listy Romana Bastegena w Horodence: M. Borkowski i J. R. po 5, Roman i Matylda Bastgen po 2, M. R. i A. R. po 1, Stefan Bastgen, Lucio Bastgen i dr. Antoni Roszko po 50 ct., razem 17.60, z listy Władysława Raciborskiego: W. Raciborski 1, Julia, Marja, Jan, Jadwiga Raciborscy po 50 ct., razem 3 zł., Michał Żukiewicz z Bochni 1, Karol Petelenz 2, Kajetan Kosiński 1, z listy Antoniego Neussera w Sądowej Wiszni: Antoni Neusser, Włodzimierz Stronczak i Zdzisław Gotleb po 2 zł., Jan Rozborski, Szymon Toraki, Włodzimierz Kisielewski i ks. Antoni Pieślok po 1, razem 10, z listy Jana Walkowskiego: J. Walkowski 1, Br. Janicki, J. Stokłosinski, W. Karnecki i Czadowski po 50 ct., Sysak 40 ct., N. N. Darowski, Stawowski po 30 ct., Julian Janicki 35 ct., R. 25 ct., Popiel i Brzyk po 20 ct., razem 5.85; Stan. hr. Jabłonowski z Wereszczanki 10, z listy Ludwika

Paszkowskiego z Dobczyce: L. Paszkowski 1, Stef. Michalski 50 ct., pewne kółko 2.07, razem 3.57; z listy zakładu zdrojowego w Szczawnicy, Jan Zielonka i ks. Bronisław po 1, Aleksander Wawrzecki, Stan. Wojnarowicz, Jan Pleniewicz, Józef Łakowski po 50 ct., Tomasz Mrozowski 40 ct., Hendrych Aug. 30 ct., razem 4.70; z listy Michała Sekowskiego w Nowym Sączu i skarb Niemojowa 5, Alojzy Szklarski i Lipiński po 2, Kostka, W. Maszewski, A. Rymaszewski, ks. Żabecki, dr. Matusiński i Sekowski po 1, razem 15; dr. Aleks. Dworski z Przemyśla 10, Józef Mikułowski z Dobromila 2, Michał Brunner 5, odsetki narosłe od lokacji w banku zaliczkowym 118.62, ogólny dotychczasowy dochód 4647 zł. 22 ct. **Wł. Terenkoczy**, skarbnik.

Humorystyka.

Historja.

Smutna ale prawdziwa, z początku do końca. Bodaj nie oglądałaby bożego słońca.

Pewier młody dygnitarz, starca poprzednika. Żegnając, spraw publicznych w rozmowie dotyka i rzecze: Ekszellenjo! choć iś w twoje ślady, Pragnę twoich wskazówek, pragnę twojej rady.

Starzec spojrział i słowem żegna go jedynem: Radzę ci, kochaj kraj ten, któregoś jest synem.

Upłynęło pół roku, i kraj tego syna, Którego błogosławił, dziś gorzko przeklina. Bo młody pan dygnitarz, pnąc się na wyżyny, Jak wampir go wysysa i pcha do ruiny.

Koniec, a kto nazwiska dwa tutaj odgadnie, Temu z oczu łza wstydu i gorzkości spadnie.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Gioconda”, opera w 4 aktach Ponchiello.

Tenor p. Guszałewicz, lwowianin, występuje ciągle w operze w Dysseldorfie z wielkim powodzeniem. Otrzymał recenzję pism tamtejszych za listopad i grudzień. Świadczą one o tem, że publiczność i pisma tamtejsze przyjmują naszego śpiewaka bardzo sympatycznie. P. Guszałewicz śpiewał w ostatnich czasach tryumfy w „Trubadurze”, „Tannhäuserze”, w „Tellu” i „Aidzie”. Spodziewać się należy, że wkrótce usłyszymy i u nas p. Guszałewicza, który przynosi zaszczyt swemu maestrowi p. Wal. Wysockiemu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Kraków 27. stycznia. Komunikacja Zagórz-Zagorzany zupełnie przerwana. Lwowski pociąg nr. 14. zapowiedział cztery godziny spóźnienia.

Brzeżany 27. stycznia. Na 79 głosujących otrzymał Miecz. Onyszkiewicz głosów 45, Kaz. Rudnicki 34, zatem postem na Sejm krajowy wybrany Onyszkiewicz.

Wiedeń 27. stycznia. Obiega pogłoska że m. Bacquehemowi odechciało się portfeli i że zamierza dymisjonować.

(Rada państwa). Przed pustymi ławkami rozpoczęła się dyskusja o etacie oświaty. Przemawiali dotychczas Schlesinger i Treunfels za szkołą wyznaniową.

Paryż 27. stycznia. Minister Bourgeois posłał Cassagnacowi świadków z powodu zarzutów, jakie przeciw ministrowi ogłosiła *Autorité*, mianowicie, że Bourgeois był przekupionym współnikiem w sprawie panamskiej.

Rzym 27. stycznia. W Izbie deputowanych prezydent gabinetu p. Giolitti odpowiedział na interpelację w sprawie nadużyć w bankach emisyjnych. Prezes gabinetu stwierdził, iż znany powszechnie rezultat rewizji w banku rzymskim jest prawdziwy. Rząd po ukończeniu rewizji przedłoży projekt reformy banków emisyjnych, a winnych, którekolwiekby oni byli, ukarze. Przyjęcie wniosku o utworzenie ankiety parlamentarnej dla zbadania sprawy tych nadużyć, znaczyłoby tyle co wotum nieufności dla gabinetu, który jest stanowczo zdecydowany spełnić sumiennie swój obowiązek. W dyskusji nad tą odpowiedzią oświadczył margrabia di Rudini, iż utworzenie ankiety parlamentarnej uważa za rzecz niezbędnie potrzebną. Ks. Odessalchi zapytywał, czy instytucje emisyjne obowiązane były dostarczać pieniędzy na cele wyborów politycznych? P. Giolitti w odpowiedzi swej stwierdził kategorycznie, iż pieniądze były na to istotnie obracane, ale pieniądze te zwrócono. (Wesołość).

Wczoraj wieczorem eksplodowała tu petarda napelniona prochem. Szkody nie zdziałał żadnej.

Wiedeń 28. stycznia. W Izbie posłów rozpoczęto wczoraj w obecności około tuzina posłów, obrady nad etatem ministerstwa oświaty. Przed pustymi ławkami wygłaszano mowy, dopiero podczas przemówienia Liechtensteina zgromadziło się kilka słuchaczy.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Antysemita Schlesinger domagał się, by nauka przedmiotów przyrodniczych odbywała się na gruncie religijnym. Dla uniwersytetów nie powinno się mianować profesorów, którzy „burzą” religję, zaś w szkołach średnich należy dbać o fizyczne wykształcenie uczniów, by nabrali sił. Dalej rozwijał mowca nazbyt rozwlekłe, reformę szkolnictwa w ogóle.

Opat Treunfels przemawiał gorąco za szkołą wyznaniową.

Swozil omawiał stosunki szkolne w Morawji, żalając się na ucisk Czechów tamże.

Salvadori domagał się zaprowadzenia nadzoru kościelnego nad szkołami ludowymi i zwalczał szkoły niemieckie w Trentino, które czynią na mowcy wrażenie szubienic, na których rodzice Włosi beznamiętnie wieszają własne dzieci.

Liechtenstein przedstawił obecne stosunki szkolne. Dzięki uczestnictwu dzieci żydowskich w szkołach, stają się takowe bezwyznaniowemi. Mowca sądzi, że min. Gautsch niejedno złe usunie w drodze administracyjnej.

W miastach należy zaprowadzić 8-letni przymus szkolny. Nakoniec omawiał Liechtenstein stosunki szkolne w Weinzirl gdzie dzieci chorują od bicia.

Sokołowski dziękując rządowi za utworzenie fakultetu medycznego we Lwowie wyraża nadzieję, że i inne słuszne żądania Galicji uwzględnione będą. Mowca domaga się lepszego wykształcenia kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Tu przerwano obrady. Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń 28. stycznia. Gielda: kredyty 321.75, renta majowa 98.57, węg. renta złota 114.30, rebla 122.3/4.

Budapeszt 28. stycznia. W kopalniach tokajskich koło Grann stoi stary szyb od 80 lat w płomieniach. Wczoraj nieszczęście chciało, że gazy wybuchające przedostały się do nowego szybu. Z robotników w liczbie 200 uratowano dotychczas zaledwie 60. Wydobyto 19 trupów.

Wczoraj odbyła partja liberalna posiedzenie, na którem kilku członków zgłosiło wystąpienie z klubu z powodu zamierzonego zaprowadzenia ślubów cywilnych.

Berlin 28. stycznia. Z powodu wczorajszego toastu cesarza Wilhelma na cześć cara, pisma są skonsternowane. *Vossische Zeitung* twierdzi, że przyjaźń cara dla Niemców, objawiła się dotychczas jedynie w ucisku Niemców w Rosji. *Norddeutsche* pisze, że wiadomość podana przez agencję Dalziel, jakoby w najwyższych sferach niemieckich obawiano się zbrojnego ataku Rosji, jest zmyśloną.

O obawach wojennych nie było w sferach decydujących niemieckich wowy.

Londyn 28. stycznia. *Times* domaga się energicznych zarządzeń przeciw kedywowi w Kairze. Obecne jego poddanie się jest czezą maskaradą.

Paryż 28. stycznia. Śledztwo przeciw Roche, Aréne i Thevenet zastanowiono. Przeciw dalszym 14 obwinionym wniesiony będzie akt oskarżenia.

Komisja panamska wybierze w poniedziałek sprawozdawcę.

Administrator sądowy spadku po bar. Reinachu, Imbert, znalazł dokumenty, świadczące niebezpiecznie o wymuszeniu Hertza na Reinachu.

Sąd handlowy wyznaczył Imbertowi termin, na którym zapadnie prawdopodobnie uchwała, unieważniająca kupna kamienie na imię żony Hertza.

Rzym 29. stycznia. W Izbie oświadczył Colejani, że nie ma zaufania do odbytej rewizji banków. Mowca omawia bezprawne operacje finansowe „Banca Romana” przeprowadzone w ostatnich dniach. Ze spisanych protokołów wynika, że szalbierstwa te przyszyły do skutku, jedynie dzięki patronatowi wybitnych osobistości politycznych.

Colejani oświadcza, że wierzy pogłosce, która twierdzi, że rząd otrzymał pieniądze od tego banku w celach wyborczych i przypomina, że przy odbytych rewizjach znaleziono dokumenty, kompromitujące niezmiernie wybitne osobistości polityczne.

Mowca sądzi, że wybór komisji parlamentarnej dla tej sprawy, stał się niezbędnym.

Minister Gioiotti oświadczył się przeciw takiej komisji.

Dziś odbędzie się ciąg dalszy obrad.

NADESŁANE.

ANNA SIEBAUEROWA

obywatelka miasta Lwowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła we czwartek, dnia 26. stycznia b. r., przeżywszy lat 87.

W smutku pogrążeni: syn, córki, wnuki, prawnuki i rodzina, zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 28. stycznia 1893 r., o godzinie 4. po południu, z domu pod l. 17. przy ulicy Piekarskiej, na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 27. stycznia 1893.

(„Entreprise des pompes funebres" Antoni Kurkowski.)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska l. 21. I. piętro. Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarium umiarkowane.



Nowo otworzony magazyn mebli

c. k. uprz. fabryki

J. SCHÜNTHALER i SYNOWIE

c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu

we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2

I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności)

poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiązku, podać do powszechnej wiadomości, że mi **Pierwsze Austrjackie Ogólne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków** za pośrednictwem swej reprezentacji we Lwowie przy ul. Kopernika l. 18 szybko i nader sumiennie wypłaciło odszkodowanie.

w kwocie zlr. 1.000 a. w. za przemijającą nieudolność do pracy, spowodowaną wypadkiem uszkodzeniem ciała.

Wyrażając niniejszem Świątnemu Towarzystwu ubezpieczeń od wypadków w Wiedniu tą drogą moje serdeczne podziękowanie i zupełne uznanie, muszę każdemu polecić tak pożyteczną i dla każdego odpowiednią instytucję ubezpieczeń od wypadków, która za stosunkowo tak małą premię, znaczne korzyści poręcza.

Isidor Philipp

handlarz zboża we Lwowie.

Zwracamy uwagę właścicieli

Obligacji zagranicznych

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6%. Pożyczki bułgarskiej i t. d. iż obligacje te do 31. Marca br. mają być

ostemplowane.

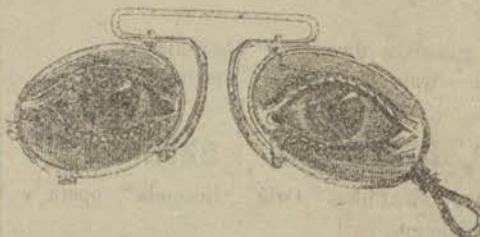
Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

Nowy optyk



we Lwowie pod Kopernikiem pl. św. Ducha. Naprawiamy i oddajemy okulary, szkiełko, lornetki, binokl, barometrowe termometrów itp. Zamówienia i prośby zaliczamy punktualnie. Reparaty i naprawy najrybniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27. stycznia 1893.

Hotel ZORZA. A. Hulimka z Mycowa, Z. Przybylski z Warszawy, K. Bergmann z Katowic, A. Fischer z Krosna, J. br. Wattmann z Rudy, N. dr. Billig z Czerniowiec, G. Cohen z Hamburga, F. Pfeiffer z Witkowic, N. Lippoczy z Tallya.

Hotel SZWAJCARSKI. St. hr. Łoś i D. Ostrowski z Chocina, J. Badalowski z Przemyśla, H. Baumann z Suczawy, A. Śliwka z Zabrzeża, J. Pokornicki z Jarostawia, K. Kunz z Bielska, W. Zajackowski z Liska, F. Pilarski z Chyrowa, D. Biłus z Drohobycza.

WYSTAWY i MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

walny od dnia 1. maja 1893 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg towarowy	
Z Krakowa	6-01 2-50	9-01 6-46 9-39	
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	— 9-01	— —	
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	— 2-57 9-40	7-21 —	
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	— 2-45 9-17	6-55 —	
Z Suczawy	10-09 7-56	1-43 7-06	
Z Kimpolungu	10-09 7-56	— —	
Z Radowic	10-09 7-56	7-06 —	
Z Hliboki	10-09 —	7-06 —	
Z Nowosielicy	— 7-56	7-06 —	
Z Słobody rangurskiej	10-09 —	1-43 7-06	
Z Husiatyna via Halicz	10-09 —	1-43 —	
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	— —	2-25 —	
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	— —	2-35 —	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	— —	9-16 —	
Z Pezsta, Miskolca, Munkacza, Zawonczego i Stryja	— —	9-16 —	
Z Sokala i Belca	— —	9-16 —	
Z Sokala i Bawu ruskiej	— —	— —	
Z Lwowa odchodzą:			
Do Krakowa	10-41 3-07 5-28	11-01 7-58	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	— —	7-58 —	
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	2-58 —	9-41 10-26	
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	3-10 —	10-02 10-5	
Do Suczawy	6-36 —	9-56 3-22 10-56	
Do Husiatyna via Halicz	6-36 —	9-56 3-22 10-56	
Do Słobody rangurskiej	6-36 —	9-56 3-22 10-56	
Do Nowosielicy	6-36 —	9-56 —	
Do Hliboki	6-36 —	9-56 —	
Do Radowic	6-36 —	9-56 —	
Do Kimpolungu	6-36 —	9-56 —	
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	— —	6-16 10-21 7-41	
Do Stryja i Stanisławowa	— —	— — 10-21 7-41	
Do Stryja, Zawonczego, Munkacza, Miskolca i Pezsta	— —	6-16 —	
Do Belca i Sokala	— —	— —	
Do Sokala i Bawu ruskiej	— —	— —	

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodoleczniczy „Majówka” poczta Lwów poszukuje Młodszego człowieka z dobrym piśmem do czynności kancelaryjnych, Osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego i Kapielowego zdolnego i rutynowanego.

„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI” l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, eleganckie urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Piomby ołowiane 1 kilo po 40 cent. poleca Piotr Chrzastowski hand. del. żelazny we Lwowie plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry).

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Wagi i ciężarki wszelkiego gatunku przyjmuje do naprawy i odcinowania Piotr Momocki we Lwowie Chorażczyzna 19.

Praktykant ekonomiczny poszukuje posady przy większym gospodarstwie. Adres w administracji.

Dom z ogrodem jest do sprzedaży. Tkacka l. 4. 153

Interes rentowny z przyczyny słabości zdrowia, do sprzedania za 800 zlr. Wiadomość ekspedycja „Gazety Ogłoszeń” Ormiańska l. 14. I. piętro. 160

Buraki pastewne do sprzedania w Snopkowie. 176

Pianino do sprzedania lub wypożyczenia. Rynek 12. I. 183

Przy ulicy Łyczakowskiej l. 22. nr. drzwi 67. na drugim piętze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktorem lub bez.

Prośba. Kto wyjeżdża za miesiąc do Wiednia niech mnie weźmie ze sobą. Adres: „Janina” Zamarzynów pod Lwowem. Franco 5 cent.

C. k. Urząd pocztowy i telegraficzny. czyn w Radziechowie poszukuje od 1. lutego b. r. ekspedytora lub ekspedytorki z uzdolnieniem telegraficznym.

Ponieważ krąży pogłoski po Lwowie, że jest moim spółnikiem Pan Kirschner, oświadczam, że nie jest moim spółnikiem i nie mam żadnego spółnika; prowadzę na własny rachunek mój interes. W. Breyvogel 196

Panna umiejscawia czytać i pisać po polsku, rusku i niemiecku poszukuje miejsca do sklepu, lub innego handlu, za kaucją 150 zlr. w akcie notarialnym. Oferty przyjmuję z grzeczności admin. „Kurjera” pod literami L. S.

Ostrygi świeże poleca handel Wojciechowski. 197

Biuro koncesjonowanego budowniczego Leopolda Warchałowskiego ul. Ormiańska l. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrolę, nadzór nad budowlami. 201

Panienci albo wdowy potrzebujące mieszkania z wiktorem domowym znajdują przyzwoite pomieszczenie w prywatnym domu. Wiadomości udzieli M. J. Ulica Halicka l. 15. III. piętro.

Do nabycia w administracji „Kurjera” Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich, z uwzględnieniem higieny i dyetetyki, z podaniem dyspozycji na stosowne obiady każdego dnia całego roku, sposobu podawania potraw, ubierania stołu i przyjmowania gości. Praktyczne przepisy do ciast, legumin, konfitur, likierów, marynat i t. p. Ważne wskazówki do gospodarstwa domowego oraz konserwowania i przechowywania w należytych stanie różnych przedmiotów na podstawie wieloletniego doświadczenia i według wzorowych dzieł ułożone przez Marję Gruszecką. Cena we Lwowie 1-80 zlr.

Handel towarów korzennych i mieszanych Ottona Schexa w Stryju poszukuje z inteligentnego domu praktykanta z dobrym wychowaniem, mającego lat najmniej 15.

Wojskowy urzędnik z córką w wieku 12 lat poszukuje przy lepszej niemieckiej rodzinie pomieszczenia z całonocnym utrzymaniem w okolicy ek. plac komendy. Mieszkanie może być nie meblowane. Adres w admin. „Kurjera” Lwowskiego. 202

Maszyny do szycia różnych systemów z najlepszych fabryk zagranicznych i krajowych od 25 do 65 zlr. na spłatę w ratach miesięcznych poleca

Ludwik Gardoliński

Lwów, plac Halicki 14.

Cenniki na żądanie wysyłam.

2 wagi mostowe

po 80 cetnarów, (klg. 4000), całkiem nowe i nieużywane pochodzące ze sławnej fabryki Buganyi & Com, silnie zbudowane, z żelaznymi trawersami, skalą i ruchomą wagą, niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, browaru, gorzelnii, gospodarstwa, a gminie i kopalni pod gzywną zlr. 100 urzędownie polecane, tudzież

2 wagi do ważenia bydła

każda na klg. 1000, nowe i nieużywane, bardzo dokładne, w każdej stajni opasowej niezbędne, ze skalą i ruchomą wagą, z poręczami i schodami, z tejże samej sławnej fabryki pochodzące, urzędownie cechowane, pojedynczo, dla braku miejsca bardzo tanio do sprzedania.

Eisenmöbel und Waagen-Lager I. Seilerstraße 12, im Hofgewölbe rechts in Wien

Apteka w Sędziszowie poszukuje młodego magistra farmacji pod korzystnymi warunkami. 205

Asystent farmacji poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia: A. Popiel, Krótka ul. 5. Kleparz Kraków. 157

N. wieńczorki z tańcami poleca się ochotczo grający pianista. Zamówienia przyjmuje z grzecznością pan Władysław Dajewski zegarmistrz ulica Kopernika l. 5.

Pracownia pończoszowa A. kademińska 12. sprzedaje z powodu wielkiego zapasu włóczkowe rękawiczki, kamazze, pończochy p. cenach znacznie niższych. 207

Wszelkie książki szkolne kupuje, sprzedaje i zamienia pod najkorzystniejszymi warunkami jedyna katolicka antykarnia Stanisława Köhlera we Lwowie, ulica Batorego l. 28.

Za brzeźną małą realność przy ulicy Sobieszczyzna 3. do nabycia. Adres poda admin. „Kurjera Lwowskiego.” 206

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami. Pomiędzy kawałkami wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera Ulica Brajerowa 10. 97

Pokój kawalerski piękny, umeblovany, frontowy do najęcia. Krakowska l. 14, III. piętro lewe drzwi. 184

Boczna Łyczakowska l. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. 147

4 pokoje i kuchnia Długosza 18. 147

Korespondencje prywatne.

Zdrowa jestem niezupełnie. Kocham, lecz serce płacze nad tem, że zawsze mnie podsuwasz złe myśli. Jeśli chociaż prawdziwie to ufa i nie wątp. Co znaczy groźba „bo...”, czy to także dowód miłości? Czekam objaśnienia tymczasem całuję moje oczka i buzię słodką. Listu oczekuję drugiego lutego dożgonnie Twoja Kamila.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc.

Banku hipotecznego

we Lwowie

podaje do wiadomości, że w tych dniach przeprowadzoną będzie konwersja następujących walorów:

- a) 5% austr. renta papierowa (marcowa)
na 4% austr. rentę koronową
- b) 4 3/4% Pryorytety kolei arcys. Rudolfa
5% " " Vorarlberg
na 4% Obligację koronową kolei państwowej
- c) 5% węg. renta papierowa
6% " pryorytety w złocie kolei północno-wschodniej
5% " pożyczka inwestycyjna
5% " pryorytety w złocie kolei północno-wschodniej
5% " pryorytety w srebrze kolei północno-wschodniej
5% " pryorytety w srebrze kolei zachodn.
Akcje kolei Alföld
" " Budapeszt-Pięciokościół
" " Donau-Drau
" " Siedmiogrodzkiej
" " Łupkowskiej
" " węg. zachodniej
" " " północno-wschodniej
na 4% węg. rentę koronową.

Ażeby konwersję powyższych walorów ułatwić, przyjmuje Kantor wymiany c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie już dziś złożenia, nie licząc za tę czynność żadnej prowizji.

JORDAN & TIMAEUS
Kuk-Hof-Feieranten
CACAO
CHOCOLADE CANDITEN

Z pierwszorzędných fabryk
Plótna i stołowa bieleznie
serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki
ściereczki etc.

Komisowy skład wyrobów bawełnianych
Benedykta Schrolla Syna w Braunau
poleca według cennika fabrycznego

FILJA SCHAYERÓW
we Lwowie plac Marjański 1. 8.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSOWY

dowodzą to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzoszowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeuch w Londynie i w. i. szczególnego zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezmówną gładkość, świeży i ożywiony kolor. —

Cena Balsamu brzoszowego złr. 1.50 za dzbanuszek.

Rece, które po użyciu Balsamu brzoszowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **DR. LENGIELA OPO-CREME**,

doza 60 ct., i **DR. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i drogerji A. Hass.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Koper-
nika 1. 3. ul. Halicka 1. 11.
Kraków Sukienice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.

Pilipton

włosom siwym i wypłowiałym
po kilkakrotnym nacięciu przy-
wraca piękny kolor. Pilipton
nie farbuję, lecz tylko odmła-
dza włosy, które pod wpływem
tego znakomitego środka od-
zyskują pierwotną barwę. Cena
flakonu 1 złr. 50 ct.

Puder książęcy

biały

jest prawdziwym unikatem w
sztuce kosmetycznej, nie zawie-
ra żadnych metalicznych pier-
wiastków, przyjemnie przylega
do twarzy, nadaje śliczną, na-
turalną i bardzo przyjemną
białość i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

Woda lwowska

Przyjemny, delikatny i długo-
trwały zapach tej wody, spra-
wił to, że w Antwerpii na wy-
stawie wszechświatowej, zosta-
ła publicznie proklamowaną i
wyszczególnioną. Cena flako-
nu mniejszego 80 ct., większego
1 złr. 50 cent.

Śa do nabycia w księgarni-
ach dzieła i szkolne peda-
goga Plato v. Wagnera:

Najlepsza Metoda

do nauczania się bez nauczy-
ciela czytać, pisać i rozmawiać
po niemiecku w 3 miesiącach po
angielsku w 24 lekcjach. Cena
metody niemieckiej niższy kurs
80 ct., kurs wyższy 2 złr. 10 ct.
Komplet (kurs niższy i wyższy
razem) 2 złr. 60 ct. Metoda
angielska z wymową 80 ct.
Najlepsze elementarne Polsko-
niemieckie z wymową, z 14
wziersami pisma i 200 rycinami
47, 28 i 14 et. Polskie z 20-40
wzierskami pisma, rysunków i
rycinami (obrazkami) razem
340 figur, tudzież ze wskazów-
kami pedagogicznymi oprawny
35 ct., broszurowany po 20 i 7
et. Powiastrki polsko-niemieckie
28 et. Obrazki do nauki poglą-
dowej po 100 do 150 figur w
zeszycie, sztychy i kolorowane
po 56 et. zeszyt. Obrazki kolo-
rowane z objaśnieniem w 4 języ-
kach po 14 et. arkusz.

Skład główny w księgarni,
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie

TELEGRAM.

Z dniem 21. stycznia br. otworzyłem przy ul.
Piekarskiej Rezbę 2.

RESTAURACJĘ

w hotelu „Metropole“

którą stosownie do obecnych wymagań urządziłem.

Śniadania gorące i zimne.

Obiady i kolacje w lokalu podawane są według spisu potraw;
przyjmuje też abonament na całe obiady o 3 lub 4 potrawach tak
w domu jak i po za domem po cenach przystępnych.

Co niedzielę wysmienite flaczki.

W piwnicach mych utrzymuję znaczny zapas **Win krajowych**
i zagranicznych oraz **Piwo eksportowe** z browaru JO.
ks. Sapięhy i **Piwo pilzneńskie** z browaru akc. Towarz.

Zjednawszy sobie przez długi szereg lat mego pobytu w tutej-
szem mieście i Brzuchowicach zaufanie Sz. PT. Gości, śmiem liczyć
i teraz na łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, polecając się
z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breivogel, restaurator.

Ceraty

na meble,
stoły, wózki,
podłogi i przed-
umywalnie.



Chodniki

gumowe
ceratowe i
korkowe.

Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe
i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

Od 50 lat istniejąca firma:

JAN WALLACH & SYN

Lwów, Rynek 1. 33.

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

poleca w wielkim wyborze

nowości na sezon zimowy.

Edle Harzer Kanariensänger

Pracownia stolarska

Włodzimierza Kruka

we Lwowie, ul. Garncarska 7.

ma gotowe sypialnie i jadalnie,
oraz poleca wszelkie wyroby w
zakres stolarstwa wchodzące.

als Hohl- und Bogenrolle, Lach- und
Gluckrolle, Knarre u. Hohlpeifen oder
Flöten versendet geg. Nachnahme von
8-20 Mk unt. Garantie. Nicht conv.
innerh. acht Tagen fr. zurück, umge-
tauscht geg. fr. Preisliste, Behandlung
gratis v. W. Heering in St. An-
dreusberg (Harz) Prov. Hannover,
Schulstrasse 427.

Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójgłębista flaszka niżej umieszczonym napisem (czerwony i czarny druk na żółtym napierze) jest zamknięta.



Dotąd niezrównany!!!

W. Maagera prawdziwy, oczyszczony



Tran z Wątroby Mielusa

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez pierwsze medyczne powagi i polecany także dla dzieci z powodu łatwej strawności, a używany we wszystkich wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić wzmocnienie całego organizmu, szczególnie piersi i płuc, przybytek wagi ciała, polepszenie soków, jakoteż oczyszczenie krwi. Flaszki po 1 złr. można dostać w składzie fabrycznym w Wiedniu, III/3, Heumarkt, Nr. 3, jakoteż w bardzo wielu aptekach Austro-Węgier.

We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego apt., Stan. Markiewicza, K. Bałtabana i Karola Hankego kupców.

Główny skład i miejsce wysyłek na monarchję austro-węgierską W. Maager, Wiedn., III/3, Heumarkt, 3.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811 ulica Krakowska I. we Lwowie. 7

OLEJ RYBI:

Żółty jednokrotnie destylowany, nadzwyczaj dodatnio działający przeciw załęgmienniu, ostrości krwi, niedokrewności, skrofom itd., biały przyjemniejszy od poprzedniego, bo dwukrotnie czyszczony i destylowany.

Butelka oryginalna białego 80 ct. żółtego 60 ct.

Główny

w aptece „pod



skład

srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.

Przyjmujemy zgłoszenia

DO KONWERSJI

5%, rent węgierskich i austriackich, akcyj kolei Al-föld Fiume, Buda-Peszt, Fünfkirchen, Donau Drau, Siedmiogrodzkiej, galic.-węg. i węgierskiej zachodn., dalej priorytetów ung. Nordbahn i ung. Westbahn i zapisów dłużnych kolei Rudolfbahn i Vorarlberger. Donosimy, że przeprowadzamy zamianę pod warunkami przez konsorcjum podanemi, bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Proszę czytać!

TELEGRAM!

Proszę czytać!

Handel korzenny win i delikatesów

połączony z pokojami do śniadań

przy ulicy Akademickiej liczba 3. — poleca:

Na Niedzielę bufet najwspanialej urządzony i bogato wyposażony z zimnemi przekąskami, tudzież znamiem z dobroci, gorącymi potrawami po cenach najtańszych a mianowicie: barszcz poniatowski, bulion a' l' Palestin, flaczki po warszawsku, paczki berlińskie, sandacz w majonezie, zraziki cielece po parysku i wołowe po amerykańsku, frykas z Pulard, pieczeń sarnia z sosem angielskim, rostbeuf z sosem tatarskim, wołowanki po myśliwsku, indyki i kapłony z sałata francuską i wiele innych potraw ze świeżym groszkiem, champignonsami i szparagami, jakoteż marynaty i konserwy mięsne w największym wyborze. Porter angielski, piwo pilzneńskie, eksport z beczki (o właściwej temperaturze), wielki wybór win austriackich, węgierskich, reńskich i francuskich, koniak francuski, rosolisy i likiery i znakomita wódka Tesciowa (1 butelka 80 cent.) wzbudzająca apetyt.

Dziękując Szan. P. T. za dotychczasowe poparcie, polecam się i nadal łaskawym względem i pamięci, stojąc zawsze gotów do usług.

Z głębokim szacunkiem

Jan Baczyński.

Ozdabiaj swój dom! (Schmücke dein Haus.)

Papiery transparentowe

do przyklejania na szyby dla naśladowania malowidła na szkło w wielkim wyborze jakoteż środek do przyklejania takowego poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Prospecta z wzorami na żądanie gratis.

!Na paczki!

Marmoladę morelową 1/4 k. 70 ct. Konfiturę z głogu „Hecke” 1/4 k. 80 „ z róży 1/4 k. 90 „

Wielki wybór przeróżnych marmolad i konfitur w słoikach po cząwszy od 25 ct.

Świeże ma-fo deserowe i kuchenne. Codziennie świeże drożdże prasowane poleca najtaniej handel towarów korzennych, owoców, łakoci, herbaty, win, rosolisów, likierów i delikatesów

Jana Baczyńskiego przy ul. Akademickiej 3. we Lw. wie.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenie. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Do wydzierżawienia zaraz browar

w majątku Podhorce, własność JO. ks. marszałka Sanguszki Wiadomości udziela zarząd dóbr Podhorce poczta w miejscu.

Rafinerja nafty

firmy

Dra M. FEDOROWICZA w Ropie,

założona w 1874 roku, odznaczona złotymi medalami w Antwerpii w r. 1885, złotym medalem we Lwowie 1877, w Krakowie 1881, medalem minister. handlu itd.

otworzyła swój skład fabryczny w Jarosławiu, Rynek główny i utrzymuje na składzie wyłącznie tylko

naftę cesarską i salonową

Oprócz sprzedaży drobniagowej przyjmujemy zamówienia na wielkie ilości nafty w kamionkach lub baryłkach amerykańskich i udzielamy odbiorcom odpowiedniego opustu.

Utrzymujemy na składzie oleje maszynowe mineralne i roślinne, smarowidła do skór, waseline, smarowidło na wozy, oleje do napuszczania drzewa itp. Polecamy nasze wyroby łaskawym względem i kreśle się

z poważaniem

skład fabryczny firmy Dra M. Fedorowicza rafinerja nafty w Ropie.

Świeży smalec na paczki 1/2 klgr. 35 ct., szynka wyborna krajana 1/2 klgr. 90 ct., mieszanina wyborowa 1/2 klgr. 60 ct., także ułożona na półmiskaeb od 1 do 3 złr., również auspiki do ubierania tychże pół klgr. 80 ct., jakoteż rolady w różnych gatunkach, ozory, codziennie świeże kiszki, kielbasa polska do smażenia

poleca najstarsza firma:

Franciszka Underki (Ojca)

Lwów, ulica Krakowska I. 15.

Wysyłki na prowincję skutecznia się jak najrychlej.

Prawdziwy norwegijski najświeższy kuracyjny

TRAN RYBI

poleca

we fiaskach oryginalnych i na wagę główny skład materiałów i farb

Leopolda Lityńskiego

we Lwowie Kopernika 2.

Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.